

CZWARTEK

17 września 2009  
rocznik LXIV ♦ nr 111  
cena 6 Kč

tel.: 558 731 766  
faks: 558740044  
www.glosludu.cz  
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi  
we wtorki, czwartki i soboty

# GŁOS

Ludu

GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

POLECAMY na str. 4:



Skarby  
z cieszyńskiej  
trówy

## Miliony poszły w błoto

Przedterminowych wyborów nie będzie. Izba Poselska Parlamentu RC zrezygnowała we wtorek z ich przeprowadzenia, bo z wcześniejszych ustaleń wycofali się posłowie Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD). Przewodniczący partii, Jiří Paroubek, oświadczył, że jego ugrupowanie chce, aby Izba przetrwała do końca kadencji w maju przyszłego roku. Decyzja socjaldemokratów zaskoczyła wszystkich, nawet... członków ČSSD. Kryzys polityczny, zapoczątkowany uchwaleniem w marcu – w połowie czeskiej prezydencji Unii Europejskiej – wotum nieufności wobec rządu premiera Mirka Topolánka, trwa.

Pierwotnie planowano, że przedterminowe wybory odbędą się 9 i 10 października. Plany udaremnił jednak Trybunał Konstytucyjny, orzekając, że ustawa o rozwiązaniu Izby Poselskiej, którą zaskarżył niezależny poseł Miloš Melčák, była sprzeczna z Konstytucją. W związku z tym posłowie, a także senatorzy uchwalili nowelizację ustawy zasadniczej, nakazującej prezydentowi rozwiązanie Izby Poselskiej, jeśli uchwała w tej sprawie uzyska poparcie co najmniej trzech piątych wszystkich posłów. Nowelizację podpisał też prezydent Václav Klaus i spodziewano się, że rozpisze on przedterminowe wybory (6 i 7 listopada). Na wybory przyjdzie jednak poczekać. Kiedy we wtorek rano posłowie zebrali się, by zdecydować o samorozwiązaniu Izby, Jiří Paroubek oświadczył, że socjal-



Te drogie billboardy znikną na kilka miesięcy z ulic miast. Powrócą w czerwcu 2010 roku, czy może wcześniej?

demokrati będą głosować przeciw. Wy tłumaczył, że ČSSD zmienia stanowisko z obawy, że Trybunał zakwestionuje samorozwiązanie oraz nowelizację konstytucji. Zresztą poseł Melčák nie ukrywał, że jeśli parlament przegłosuje samorozwiązanie, znów zwróci się do Trybunału. Paroubek powiedział też, że RC potrzebuje teraz stabilnej władzy i ponadpartyjny rząd fachowców premiera Jana Fischera musi tę rolę spełnić. W tej sytuacji za rozszerzeniem obrad o rozwiązanie Izby głosowało 83 spośród 192 obecnych posłów, 62 było przeciw. Socjaldemokratów poparli tylko komuniści. Potrzebne było 120 głosów. To wszystko doprowadziło do tego, że były premier i lider Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), Mi-

rek Topolánek, zrezygnował z mandatu poselskiego. Zastąpi go Monika Hašková.

– Trudno mi komentować tę sprawę, trzeba ją będzie jeszcze dokładnie przeanalizować. Jestem zaskoczony decyzją ČSSD. Nie rozumiem, co może się pod nią kryć. Tak daleko moja wyobraźnia nie sięga – powiedział prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. Wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna i polityk ODS, Stanisław Folwarczny, też był zaskoczony. – Kiedy ktoś, w tym wypadku ČSSD, obala rząd, to znaczy, że sam chce rządzić. W końcu okazuje się, że rządzić raczej nie chce. Socjaldemokrati podważali zatem sens i istotę swoich poprzednich decyzji.

Wiceprzewodniczący powiatowej organizacji ODS we Frydku-Mistku, Mariusz Zawadzki, miał w przedterminowych wyborach kandydować z 10. miejsca wojewódzkiej listy wyborczej. – Nie rozumiem kroku, jaki podjęli socjaldemokrati. Wiem natomiast, że wiarygodność ČSSD spadła do zera – powiedział „Głowski”. Dodał, że chciałby ubiegać się o mandat w ewentualnych czerwcowych wyborach. – Trudno jednak teraz powiedzieć, czy listy kandydatów pozostaną te same, czy też będzie o nich trzeba decydować na nowo.

O tym, że jego nazwisko pozostanie na wojewódzkiej liście wyborczej także w czerwcu 2010 roku, przekonany jest wójt Bukowca, socjaldemokrata Petr Jalowiczor (nr 9 na liście). **Ciąg dalszy na str. 2**

## ZDARZYŁO SIĘ

### Licytowali zguby

Na dziedzińcu bogumińskiego magistratu odbyła się wczoraj nietypowa aukcja. Za całkiem dobrą cenę można było tam kupić przedmioty z... biura rzeczy znalezionych. Między nimi pojawiły się na przykład gitara, maszyna do golenia, puzzle, odtwarzacze MP3, a nawet... rolka tapety. Było też 18 rowerów – od starych, pocziwych „składaków” po rowery górskie. Nie zabrakło także najczęściej gubionych rzeczy – parasoli, rękawiczek czy torebek. – W sumie licytowano 111 rzeczy. Są to przedmioty znalezione prze ważnie w pociągach lub na dworcu, także w budynku Urzędu Miasta lub w miejscach publicznych. Jeśli przez sześć miesięcy właściciel zguby się nie zgłosi, przechodzi ona na własność miasta. My rozwiązujemy to tak, że organizujemy potem licytację – wyjaśnia Zdenka Suchorová z Wydziału Organizacyjnego.

### Falszywy wnuczek

W Czeskim Cieszynie oszust podstępnie wyłudził od starszej kobiety 80 tys. koron. Zadzwoił do 82-letniej kobiety przedstawiając się jako jej wnuk i powiedział, że pilnie potrzebuje pieniędzy, po które przysła koleżkę. Starsza pani, nie podejrzewając oszustwa, przekazała nieznanemu mężczyźnie 80 tys. koron. Sprawą zajmuje się czeskokocieszyńska policja. (ep)

### Groził uczniom

Policja dotarła do 19-letniego chłopaka, który groził śmiercią uczniom szóstej klasy hawierzowskiej czeskiej szkoły podstawowej. Były uczeń tej szkoły w nagraniu wideo umieszczonym w środę w internecie groził szóstoklasistom, że ich zastrzeli. Film zobaczyli nauczyciele na forum internetowym szkoły, później okazało się, że nagranie znajdowało się także na serwisie Youtube. – Policja we współpracy z dyrekcją szkoły usunęła film z internetu. Już kilka godzin po jego odkryciu dotarliśmy do młodego chłopaka, który groził uczniom. W tej chwili znajduje się w areszcie – wyjaśniła rzeczniczka policji, Zlataše Viačková. (ep)

## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 19 do 21°C  
noc: 12 do 9°C  
wiatr: 0-1 m/s

dzień: 18 do 20°C  
noc: 10 do 6°C  
wiatr: 3-4 m/s



## Nie ma starej i nowej Europy

– Będę zabiegał o nowoczesną i silną Europę – obiecał we wtorek nowy przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, prezentując w Strasburgu priorytety na najbliższe dwa i pół roku. W swoim inauguracyjnym przemówieniu nie zapomniał podkreślić, że pochodzi ze Śląska, z regionu przygranicznego, co bardzo ciepło przyjął Jan Olbrycht, europoseł z Cieszyna. – To był symboliczny gest, pokazujący, że takie regiony mogą dać Europie swoje wartości – powiedział Jan Olbrycht.

Buzek rozpoczął swe przemówienie od wspomnienia o „cudzie”, który wydarzył się w krajach bloku radzieckiego przed 20 laty i otworzył im drogę do demokracji i integracji europejskiej. – To był ważny, symboliczny gest – podkreślił Jan Olbrycht.



Jerzy Buzek

Wywodzący się z Zaolzia Buzek obiecał ożywienie Parlamentu Europejskiego – chce, aby odbywały się w nim prawdziwe debaty polityczne, konsultacje z Komisją Europejską i namawia europosłów do częstego zabierania głosu w dyskusjach o nowym prawie UE. – W ten sposób można ożywić debaty plenarne – mówił pierwszy przewodniczący europarlamentu z Europy Środkowej. Potem na konferencji prasowej dodał, że każde posiedzenie parlamentu i dwunastu komisji będzie transmitowane na żywo w internecie. – Obywatele z Europy i poza nią będą mogli oglądać online, jak my dyskutujemy i nad czym. Takie zbliżenie będzie miało ogromny wpływ na ewentualne podniesienie frekwencji wyborczej za pięć lat – przekonywał Buzek. (two)

Więcej na str. 2

reklama

**ERLEN**

**Wykonujemy:**

- ▶ budowy domów pod klucz
- ▶ wentylowane elewacje klinkierowe (klinger)
- ▶ ocieplanie styropianem
- ▶ flizowanie, tynki, regips

☎ 775 110 878, p. Szkucik

www.erlen.cz

90 UCZNIÓW Z JABŁONKOWA, CZESKIEGO CIESZYNA I KARWINY JEST JUŻ NAD POLSKIM MORZEM

# Zielona szkoła na półmetku

– Dotarliśmy do Karwi bez problemów, wkrótce wybieramy się na pierwsze śniadanie, a później na plażę. Muszę przyznać, że dzieci już teraz są zachwycone – powiedział nam wczoraj nauczyciel jabłonkowskiej polskiej podstawówki Jan Rusz, który jest kierownikiem drugiego turnusu zielonej szkoły nad Bałtykiem. Bierze w nim udział 90 uczniów siódmych klas polskich szkół z Jabłonkowa, Czeskiego Cieszyna i Karwiny.

Dzieci wyjechały z Czeskiego Cieszyna we wtorek o godz. 22.00. – Cieszę się bardzo z zielonej szkoły, to będą na pewno piękne dwa tygodnie – powiedział nam przed odjazdem Adam Gaura z Żukowa Dolnego, uczeń czeskokieszynskiej podstawówki. Jego ojciec, Kazimierz Gaura, dodał, że cieszy się, iż syn będzie mógł poznać „kawał Polski”.

Dyrektor PSP w Czeskim Cieszynie, Marek Grycz, powiedział, że do Karwi wyjeżdża 20 siódmoklasistów. Szóstka dzieci zrezygnowała z wyjazdu. – Nie pytaliśmy o powód, po prostu będą przez te dwa tygodnie normalnie chodzić do szkoły. Szkoda, bo zielona szkoła nad Bałtykiem dużo dzieciom daje. Młodzież ma żywy kontakt z



FOT. JAN RUSZ

Uczestnicy drugiego turnusu zielonej szkoły przed ośrodkiem Kamena w Karwi, w którym spędzą najbliższe dwa tygodnie.

językiem polskim, polskimi realiami, przebywa nad morzem, gdzie jest bardzo zdrowe powietrze – stwierdził Grycz. Dodał, że wraz z dziećmi wyjeżdża z Czeskiego Cieszyna dwóch opiekunów: Wojciech Bizoń – wychowawca świetlicy szkolnej, i Jakub Kujawa, który jako praktykant miał w szkole kilka lekcji historii. – Poza tym prowadzi kilka kółek sportowych. Dzieci doskonale ich znają i bardzo ich lubią.

Z karwińskiej szkoły wyjechała do Polski 20 dzieci z opiekunkami Ewą Cielecką i Renatą Linzer, z Jabłonkowa 50 dzieci z opiekunkami Moniką Lyskową i Grażyną Wiszczo. – Dzieciom towarzyszy też trójka „nocnych stróżów”, jak ich nazywamy, którzy będą opiekować się nimi nocą. W ubiegłym roku bowiem nauczyciele narzekali, że muszą się troszczyć o dzieci przez 24 godziny na dobę, co jest bardzo męczące – poinformowała nas Aneta

Roszka z Kancelarii Kongresu Polaków.

To właśnie Kongres jest głównym organizatorem zielonej szkoły, wyjazd wsparły Ministerstwo Szkolnictwa RC i Konsulat Generalny RP w Ostrawie. – Zielona szkoła nad Bałtykiem to jeden z ważniejszych naszych projektów – podkreślił prezes Kongresu, Józef Szymeczek, który we wtorek też przyszedł pożegnać się z siódmoklasistami. – Bardzo nam zależy na tym, żeby zaol-

ziańska młodzież poznawała Polskę i polskie realia. Mamy nadzieję, że ten projekt będziemy mogli kontynuować także w następnych latach.

Autobusy, którymi dzieci z Czeskiego Cieszyna, Karwiny i Jabłonkowa wyjechały do Karwi, zabrały wczoraj rano z powrotem na Zaolzie uczestników pierwszego turnusu, którzy przebywali nad Bałtykiem od 3 września. Dzieci miały dotrzeć nad Olzę około godz. 23.00. (kor)

## Miliony poszły w błoto

Dokończenie ze str. 1

– Kierownictwo partii uchwaliło, że list kandydatów nie będzie się zmieniać. Jeśli zaś chodzi o samą decyzję kierownictwa partii, przyznam, że także mnie zaskoczyła. Partie przecież wyłożyły już na kampanię dziesiątki milionów koron, i to w czasach kryzysu ekonomicznego. Uważam jednak, że chociaż czerwcowy termin nie jest najlepszym rozwiązaniem, w związku z ryzykiem, że nowelizacja ponownie zostanie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego, to jest to najmniejsze zło – dodał Jalowiczor.

Na razie nie ma konkretnych informacji, ile na kampanię wydały poszczególne sztaby w województwie morawo-śląskim. – Sytuację ocenimy dopiero w środę wieczorem – poinformował nas wojewódzki radny Tadeusz Cichy z ODS. Petra Krejčířová z ČSSD mówiła o czwartkowym spotkaniu sztabu wojewódzkiego. Bardziej otwarta była Helena Gelnarová, sekretarz wojewódzkiego biura KDU-ČSL. – Organizacja wojewódzka wyłożyła na razie zaledwie 15 tys. koron. O obecnej sy-

tacji będziemy dyskutować dopiero w czwartek. Jeśli jednak chodzi o straty finansowe, to będą one dotyczyć raczej centrali w Pradze, która zajmuje się finansowaniem całej kampanii – powiedziała Gelnarová „Głowski Ludu”.

A jak jest w skali kraju? W związku z kampanią wyborczą partie sięgnęły głęboko do swoich kas, zaciągnęły kredyty. W związku z przesunięciem terminu wyborów mogą te pieniądze stracić. Co ciekawe, najwięcej wyłożyła ČSSD. Sztab wyborczy poinformował, że kampania powinna kosztować 200 mln koron. Szef kampanii, Jaroslav Tvrdík, nie ukrywał wczoraj, że przesunięcie terminu wyborów może dla socjaldemokratów oznaczać stratę ok. 100 mln koron. ODS przewidywała koszty rzędu 230 mln koron, z czego 150 mln miał pokryć kredyt bankowy. Komuniści mówili o 34 mln koron, TOP 09 – 30 mln, KDU-ČSL – o 30 mln (25 mln to kredyt). Państwo wyłożyło już na przygotowanie przedterminowych wyborów 120 mln koron. Wyrzucono je w błoto...

JACEK SIKORA

## Nie ma już starej i...

Dokończenie ze str. 1

Wśród priorytetów na najbliższe dwa i pół roku Buzek wymienił też walkę z kryzysem gospodarczym i zmianami klimatycznymi, budowę prawdziwej polityki energetycznej oraz skuteczną politykę zagraniczną UE. – Nie ma już starej i nowej Europy, jest nasza wspólna Europa. Chcemy, by była silna i nowoczesna – jestem gotowy do pracy – powiedział Buzek, podkreślając, że jego wybór na szefa PE jest symbolem zrealizowanych marzeń o jedności kontynentu. – Uroczyste ślubuję, że będę Waszym ambasadorem, niosącym obywatelom Europy i świata przesłanie zjednoczonego ponownie kontynentu – podkreślił. Eurodeputowani bili mu brawa na stojąco.

Po zejściu z mównicy Buzek – w ramach realizacji swego postulatu demokratyzacji obrad – zarządził debatę parlamentarną o swym przemówieniu. To pre-

cedens w historii PE. Eurodeputowani, zarówno chadecy, jak również posłowie lewicy i Zielonych, dobrze przyjęli wtorkowe przemówienie nowego przewodniczącego europarlamentu. – Przemówienie było bardzo dobre, dotyczyło różnych aspektów funkcji Unii Europejskiej, z ważnym podkreśleniem roli parlamentu i parlamentarzystów – ocenił Olbrycht.

Nawet przywódca frakcji europejskich socjalistów Martin Schulz, który nie maruje okazji, by krytykować lewicę, tym razem powstrzymał emocje. – Pana przemówienie zostanie poparte przez szeroką większość, jeśli chodzi o kwestie merytoryczne – zapewnił, zwracając uwagę na bardzo szeroki wachlarz priorytetów Buzka. Przyznał jednak, że program może być trudny do zrealizowania, gdyż w PE jest coraz więcej eurosceptyków. – Obejmuje pan urząd w trudnym dla UE i PE momencie – powiedział. (two)

## Komuniści nie chcieli tego domu

W piątek minęła 77. rocznica tragicznej śmierci polskich lotników Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. W tym samym dniu opiekunowie Żwirkowiska – członkowie miejscowych kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cierlicku i Czeskim Cieszynie-Stanisławicach – obchodzili piętnastolecie otwarcia Domu Polskiego Żwirki i Wigury. Na obchody przyjechali również ich przyjaciele z klubów lotniczych i spadochroniarzy z Bielska-Białej i Rybnika.

Dom Polski Żwirki i Wigury, stojący na wzgórzu w Cierlicku-Kościelecu, to połączenie Domu PZKO i muzeum lotników. Od początku budowany był z tą myślą, że służyć będzie nie tylko działalności pezetkaowskiej, ale też jako mini-muzeum. Gotowy miał być już w 1987 roku, w 55. rocznicę tragicz-

nej śmierci lotników. Tymczasem dopiero w marcu 1989 roku rozpoczęto prace budowlane. Opóźnienie spowodowały przeszkody biurokratyczne. Powiatowa Rada Narodowa w Karwinie postawiła absurdalny warunek wydania zezwolenia na budowę – była nim zgoda wydziału propagandy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Pradze. Pezetkaowcy nie chcieli tracić czasu, dlatego oficjalnie zrezygnowali z zamiaru stworzenia Izby Pamięci i zaczęli budować „zwykły” Dom PZKO.

Osiem miesięcy później warunki polityczne diametralnie się zmieniły i można było już głośno mówić o planowanej Izbie Pamięci. 10 września 1994 syn Franciszka Żwirki, Henryk, otworzył uroczystie Dom Polski Żwirki i Wigury. Więk-



Janina Glac, gospodyni Domu Polskiego Żwirki i Wigury, nie kryła zaskoczenia, kiedy prezes Tadeusz Smugala wręczał jej szwajcarski zegarek.

FOT. DANUTA CHLUP

szość prac wykonano społecznie. Z pomocą przyszły też polskie firmy pracujące w Czechach. Finansowo wsparło budowę wielu darczyńców, duża była pomoc Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Do najbardziej zapalonych budowniczych należeli ówczesny prezes MK PZKO, Władysław Mikula, jego zastępca Jan Przywara wraz z bratem Józefem oraz Stanisław Kotas. Jan Przywara do dziś jest jednym z głównych opiekunów Żwirkowiska i animatorem życia pezetkaowskiego na Kościelecu. Autorem wielu ciekawych inicjatyw, związanych z Domem Polskim, jest również obecny prezes MK PZKO, Tadeusz Smugala. Jana Przywarę i gospodarz domu, Janinę Glac, nagrodzono w piątek dużymi oklaskami. Otrzymali oni również szwajcarskie zegarki. (dc)

W SCENIE POLSKIEJ JUTRO PREMIERA SZTUKI MIRO GAVRANA

# O spotkaniu dwóch geniuszy

Nietypowo, bo w piątek, a nie w sobotę, zaprasza na pierwszą w tym sezonie premierę Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. Zespół wystawi sztukę współczesnego chorwackiego pisarza, Miro Gavrana – „Czechow Tolstojowi powiedział »żegnaj«”. Reżyserem przedstawienia jest Małgorzata Siuda. To jej debiut w nadolziańskim teatrze.

**To pani pierwsza współpraca ze Sceną Polską. Jedną jako bielszczanka z urodzenia, a także koleżance ze studiów reżyserskich w Warszawie kierownika artystycznego zespołu, Bogdana Kokołka, Teatr Cieszyński chyba nie jest obcy...**

Rzeczywiście, jest to mój debiut w Scenie Polskiej, natomiast jako widz jestem zaprzyjaźniona z tym teatrem od wielu lat. Po pierwszej – jestem bielszczanką, stąd do Teatru Cieszyńskiego mam niedaleko,

bo to tylko pół godziny drogi samochodem. To zatem żadna przeszkoda, by przyjechać na spektakl. Drugi powód to towarzysko-osobisty. Od wielu lat znamy się z Bogdanem, razem studiowaliśmy w Warszawie i utrzymujemy przyjacielski kontakt.

**Czy współpracowaliście razem przy jakimś przedstawieniu?**

Nie mieliśmy tej okazji. O koleżeńskiej współpracy i radach można by mówić wyłącznie w czasach studiów.

**Jak potoczyła się pani kariera po studiach? Czy związała się pani na stałe z jakimś teatrem?**

Nie, w Polsce nie funkcjonuje coś takiego, jak tu w Czechach, nie ma czegoś takiego jak etatowy reżyser. Etatowy reżyser w teatrze to wielka rzadkość i właściwie dotyczy to wyłącznie wielkich sław reżyserskich. Natomiast u większości reżyserów jest to zawód, do którego wpisane jest bycie wolnym strzelcem i praca od kontraktu do kontraktu. To specyfika tego zawodu, w związku z czym nie jestem związana z żadnym teatrem. Współpracowałam jednak dwukrotnie z Teatrem Lubuskim w Zielonej Górze. Tam wyreżyserowałam dość duże spektakle: polską prapremierę „Czaszki z Coonemary” Martina McDonagha oraz „Obłąka-

ny, czyli upadek III Rzeszy” Herberta Bergera. Oprócz tego realizowałam różne rzeczy, nie tylko spektakle – małe pokazy, próby czytane. Szczerze mówiąc, pracowałam też w innych zawodach, nie tylko jako reżyser teatralny, przez jakiś czas mieszkałam w Paryżu.

**Skąd pomysł na realizację właśnie sztuki Gavrana o spotkaniu dwóch geniuszy literatury rosyjskiej i światowej?**

Pomysł podsunęła kierowniczka literacka zespołu, Joanna Wania. Ale pomysł zrodził się z naszej dyskusji, tekstów w zanadru mieliśmy sporo. W końcu jednak wybraliśmy Gavrana.

**Chodzi o sztukę o spotkaniu sędziwego już Lwa Tolstoja i młodego jeszcze Antoniego Czechowa. Czyli o konfrontacji dwóch generacji...**

Tak, o konfrontacji dwóch generacji, dwóch poglądów na świat, a co za tym idzie – sposobów życia, rozmawiania. I to nie tylko w ramach twórczości, ale też małżeństwa. To jest właściwie przedstawienie o dwóch małżeństwach, o tym, jak można różnie funkcjonować w związku. I o tym, w jak różny sposób ludzie mogą poszukiwać szczęścia. Dla jednych szczęściem może być to, co dla innych jest co najmniej dziwactwem. Uważam, że na zetknięciu tych dwóch światów zbudowany jest cały tekst i intryga.

**Chodzi raczej o tekst konwersacyjny, oparty głównie na słowie?**

Na pewno chodzi o spektakl, w któ-

## Czemu piątek?

Polska prapremiera sztuki Miro Gavrana „Czechow Tolstojowi powiedział »żegnaj«” odbędzie się w piątek o godz. 19.00. A dlaczego akurat w piątek? Scena Polska w sobotę gra przedstawienie „Viva Verdi” w Teatrze Śląskim w Katowicach w ramach Czeskiego Weekendu.

Premierę poprzedzi o godz. 18.00 wystawa retrospektywna architekta Karola Cieślara i dwójki jego dzieci, Anny i Andrzeja.

rym słowo jest bardzo ważną częścią przedstawienia, ale staraliśmy się z moim scenografem, Robertem Mleczką stworzyć spektakl, w którym obrazy plastyczne byłyby równie ważne. Ale oczywiście chodzi o sztukę konwersacyjną.

**Z kim pani, oprócz Roberta Mleczki, współpracowała przy realizacji przedstawienia?**

Przede wszystkim z muzykiem i kompozytorem Zbyszkim Siwkim, którego Zaolziakom na pewno nie trzeba przedstawiać. No i z czwórką aktorów. Sofię, żonę Tolstoja, zagra Lidia Chrzanówna, Olgę, żonę Czechowa – Anna Konieczna, a Tolstoja – Ryszard Malinowski. W roli Czechowa wystąpi gościnnie Mateusz Wądrzyk, młody aktor, świeży absolwent Studium Aktorskiego w Olsztynie.

**Jak się pani współpracuje z zespołem podczas tego swojego zaolziańskiego debiutu?**

Jestem osobą przesadną, nigdy więc nie odpowiadam na pytania: Jak próby? Jak się pracuje? To jest zresztą, tak naprawdę, nieważne – jak się pracuje. Ważne jest to, żeby podczas premiery było widać efekty tej pracy. Odpowiem zatem inaczej: nie pracuje mi się źle.

Rozmawiał: JACEK SIKORA



W nowej sztuce gra tylko czwórka aktorów (od lewej): Ryszard Malinowski, Anna Konieczna, Mateusz Wądrzyk (gościnnie) oraz Lidia Chrzanówna.

## Różowy jelonok zniknie sprzed zamku

W najbliższych dniach sprzed oranżerii Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie zniknie różowy jelonok. Na jego miejscu wyrosną magnolie.

Różowy jelonok stoi pod oranżerią od grudnia 2005 roku. Ściągnęła go do Cieszyna Ewa Gołębiowska, szefowa Śl.ZSiP, wywołując tym samym dyskusję o tym, czy aby nowoczesna sztuka pasuje do historycznego charakteru miasta. Dzisiaj jelonok nie wzbudza już wielkich emocji. Turyści odwiedzający Wzgórze Zamkowe chętnie się z nim fotografują, a cieszyńscy, początkowo bardzo wobec jelonka krytyczni, zdążyli się już do niego przyzwyczaić – nawet najwięksi oponenci z czasem uznali, że jest „tak kiczowaty, że aż fajny”. – *Pojawił się spontanicznie, miał zostać tylko na jakiś czas, a w pewnym sensie stał się symbolem, choć kontrowersyjnym* – mówi wiceburmistrz Włodzimierz Cybulski.

Teraz jednak jelonok zniknie, bo na Wzgórzu Zamkowym trwa rewitalizacja i otoczenie oranżerii będzie zmieniane. Skwer zostanie na nowo zagospodarowany. Wyrosną na nim magnolie. A co stanie się z różowym jelonkiem? – *Dokumentacja techniczna zagospodarowania skweru nie przewidywała lokalizacji jelonka w tym miejscu. Uznaliśmy jednak, że ostatecznie o losie jelonka zdecyduje sam zamek. Nie chcieliśmy w tę kwestię ingerować. Końcowe ustalenia są takie, że jelonok zniknie na czas remontu, a po zakończeniu prac wróci przed oranżerię. Stanie jednak w nieco innym miejscu* – wyjaśnia wiceburmistrz.

Jelonka podarowały Cieszynowi jego autorki Hanna Kokczyńska i Luiza Markłowska, które zaprojektowały w sumie cztery takie różowe

zwierzaki (do dnia dzisiejszego ostał się tylko ten cieszyński). Razem tworzyły one tzw. Miejski Projekt Rozweselający. – *Okrągłutki, przyjazny, wesoły i zabawkowy jelonok to nie żadne wielkie dzieło sztuki. On po prostu ma rozweselać, ożywiać martwą, miejską przestrzeń, bawić dzieci i dorosłych. To taki nasz miejski projekt rozweselający. Każdy, kto go widzi, ten się uśmiecha* – przekonywały artystki oddając go Cieszynowi.

(Gazetacodzienna.pl)



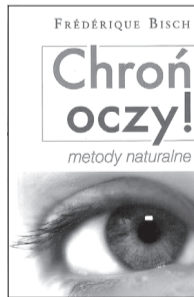
Różowy jelonok stoi pod oranżerią od grudnia 2005 roku.

## WIRTUALNA KSIĘGARNIA

ROBERT LUDLUM

### »Iluzja Skorpiona«

Wyd. „Amber”. Olśniewająco piękna Baskijka nie ma sobie równych w prowadzeniu akcji terrorystycznych, jest mistrzynią iluzji i strategii. Doskonale włada bronią i nigdy nie puduje. Tym razem działa na zlecenie tajemniczej organizacji, która oplata świat zbrodniczą siecią – od Palestyny, przez Europę i Karaiby, po Amerykę. A jej celem jest prezydent Stanów Zjednoczonych.



FRÉDÉRIQUE BISCH

### »Chroń oczy!

### Metody naturalne«

Wyd. „KDC”. Problemy z oczami i wzrokiem są w dzisiejszym społeczeństwie coraz częstsze, od niegroźnego znużenia, dającego się we znaki podczas pracy przy komputerze, aż do poważnych chorób, jak zwyrodnienie plamki. Autorka skupia się przede wszystkim na tym, co sami możemy zrobić dla dobra naszych oczu, ich zdrowia i sprawnego funkcjonowania. Wymaga to odrobiny wiedzy o anatomii i fizjologii narządu wzroku, a także o jego potrzebach odżywczych, czyli niezbędnych witaminach, minerałach, przeciwutleniaczach i kwasach tłuszczowych dostarczanych organizmowi.

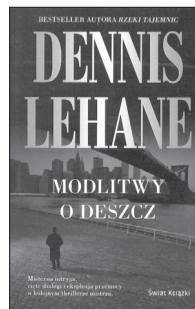
DENNIS LEHANE

### »Modlitwy o deszcz«

Wyd. „Świat Książki”. Prywatny detektyw Patrick Kenzie chce się dowiedzieć, dlaczego jego była klientka, pełna energii kobieta kochająca życie, popełniła samobójstwo, skacząc nago z bostońskiego wieżowca. Detektyw wpada na trop sadyistycznego prześladowcy, który wybrał sobie za ofiarę młodą kobietę i systematycznie doprowadzał ją do śmierci. Prawo nie może jednak tknąć tego potwora...

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226).

(kor)



# Najwyższa pora otworzyć cieszyńską trówę

Już jutro w Cieszynie i Czeskim Cieszynie rozpoczyna się wielkie kulturalne święto – „Skarby z cieszyńskiej trówy”. Tak jak malowana skrzynia, w której przechowywano różnorodności, pełna była skarbów, tak program tegorocznych imprez jest bardzo bogaty. Patronat prasowy nad trzydniowym świętem sprawować będzie „Głos Ludu”.

Do starej skrzyni zaglądamy z ogromnym sentymentem. Jak mówi Włodzimierz Cybulski, wiceburmistrz Cieszyna, zawsze można z niej wyciągnąć to, co aktualnie jest nam potrzebne. – *I rzeczywiście jest tak, że podczas kolejnych edycji imprezy wszyscy zainteresowani i chętni znajdą coś dla siebie. Dla każdego są przygotowane propozycje i atrakcje – dodaje wiceburmistrz.*

Święto tradycyjnie odbywać się po obu stronach Olzy, choć program najbardziej bogaty będzie w Polsce. Nic dziwnego, głównym organizatorem święta jest Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie. Imprezy organizuje wraz z Ośrodkiem Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie oraz instytucjami kultury z przygranicznych miast. Trówa to pomysł Ewy Gołębiowskiej, dyrek-

torki ŚZSiP. – *Tradycyjnie już wiele będzie się działo. Oprócz sprawdzonych pozycji w programie, nie zabraknie także nowości. W tym roku będzie to msza święta z udziałem kapeli góralskiej Wałasi – mówi dyrektorka i zwraca uwagę na dwa ważne wydarzenia: wystawy pochodzącego z Harbutowic Karola Śliwki oraz fotografika Kazimierza Suchanka. Do akcji przyłączyło się wiele placówek (szczegółowy program poniżej).*

– *Dla nas najważniejszy jest finał konkursu poetyckiego jednego wiersza – mówi Izabela Kula, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Cieszynie. – Zainteresowanie było ogromne. Napłynęło 40 prac od poetów z całej Polski, a także z Czech. Tematem konkursu była „Ziemia Cieszyńska – nasz wspólny dom”. Cieszymy się, że takiej tematyki podjęli się autorzy mieszka-*



W niedzielę wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej.

jący daleko od Cieszyna, być może byli mieszkańcy. Jak zapewniają organizatorzy, tegoroczny program będzie bogaty i różnorodny, łączy w sobie elementy tradycji z nowocze-

nością. Już na pierwszy rzut oka widać, że nie są to puste słowa, bo plakaty są szczelnie wypełnione poszczególnymi imprezami.

TOMASZ WOLFF

## Piątek

**8.00-12.00** – Na gorolską nutę – spotkania dla szkół, Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie  
**9.00-21.00** – W poszukiwaniu skarbów z cieszyńskiej trówy, całodzienny turniej dla dzieci od lat 6 do 15, sala wystawowa Muzeum Ziemi Cieszyńskiej

**9.00-12.00** – Muzykowanie, biblioteka w Sibicy

**9.00** – Jak powstaje papier? – warsztaty edukacyjne dla szkół, Książnica Cieszyńska (zgłoszenia tel. +48 033 851 38 41)

**10.00** – Targi Firm Symulacyjnych, Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych; Amfiteatr pod Wieżą Piastowską (w razie niepogody sala konferencyjna Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości)

**10.00-13.00** – Warsztaty rzeźby w drewnie – zajęcia prowadzi Jan Bojko z Jaworzynki, Galeria COK „Dom Narodowy” (zgłoszenia tel. +48 033 851 25 20)

**10.00-14.00** – Zamek bez tajemnic – zwiedzanie Góry Zamkowej i Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości dla grup szkolnych (zgłoszenia tel. +48 033 851 08 21 w. 14 lub turystyka@zamekcieszyn.pl)

**10.00-14.00** – Trówa pełna baśni – znani Cieszyńscy czytają dzieciom, Biblioteka Miejska w Cieszynie

**13.00-17.00** – Na śląską nutę, biblioteki przy ul. Ostrawskiej i Havlička oraz w Sibicy

**12.00** – Śpiewajmy razem – wspólne śpiewanie regionalnych pieśni przez uczniów klas I-III szkół podstawowych, Rynek

**15.30** – Jesień życia widziana oczami młodych, wystawa prac laureatów konkursu plastyczno-fotograficznego, Biblioteka Miejska

## Program imprez

**17.00** – Żywe źródła – spotkanie z Ireną Klimczak, folklorystką, założycielką zespołu „Czantoria” z Lesznej Górnej, COK „Dom Narodowy”

**17.00-21.00** – O czym szeptały gwiazdy, Planetarium w Teatrze Cieszyńskim

**17.00** – wernisaż wystawy „Karol Śliwka – Artysta znaku”, ŚZSiP

**17.30** – Wernisaż wystawy „Bliscy memu sercu”, fotografie ks. Kazimierza Suchanka, Basteja ŚZSiP

**18.00** – Wernisaż wystawy „Co Karolina robi z mężem?”, Galeria Szara

**19.00** – Symboliczne otwarcie „Trówy”, Ośrodek Kultury „Strzelnica”

## Sobota

**11.00-14.30** – Warsztaty białego śpiewu, prowadzi Ewa Owczarzy, koszt udziału w dwudniowych zajęciach: 30 zł/os., sala konferencyjna ŚZSiP (zgłoszenia tel. +48 033 851 08 21 w. 24)

**12.00-15.00** – Warsztaty fotografii cyfrowej, prowadzi: Jerzy Pustelnik, sala konferencyjna Oranżerii ŚZSiP (zgłoszenia: tel. +48 033 851 08 21 w. 24)

**15.00-17.00** – Cieszyński przekładaniec, czyli co z tą tradycją – konkursy z nagrodami, śpiew, taniec, prezentacje folklorystyczne, Park Pokoju

**15.00** – Cieszyńskie Spotkania Poetów oraz finał konkursu jednego wiersza, połączone z promocją książki Joanny Jurgały-Jureczki „Historie

zwyyczajne i nadzwyczajne, czyli znani literaci na Śląsku Cieszyńskim”, Cafe Muzeum  
**19.00-23.00** – Cieszyńskie jazzowanie, Jazzklub, ul. Strzelnica, wstęp 70 koron  
Ponadto warsztaty ceramiczne z Magdą Volną w Domu Dzieci i Młodzieży, ul. Hrabieńska 33

## Niedziela

**10.00-18.00** – Uwolnij książkę, kiermasz, Książnica Cieszyńska

**11.00-14.30** – Warsztaty białego śpiewu, prowadzi Ewa Owczarzy, sala konferencyjna ŚZSiP

**11.00 i 15.00** – Zamek bez tajemnic, po Górze Zamkowej oprowadzają przewodnicy, (zbiórka pod IT Zamku)

**11.00-18.00** – IV Cieszyński Jarmark Rzemiosła, Amfiteatr pod Wieżą Piastowską

**14.00-17.00** – Ciuszek za ciuszek, książeczka za książeczkę, Klub Kobiet Kreatywnych zaprasza wszystkie mamy do wymiany (dla dzieci od lat 0-2), ŚZSiP

**14.30-15.00** – Rozstrzygnięcie konkursu „Lato Muminków na Zamku, Amfiteatr pod Wieżą Piastowską

**15.00-16.00** – VIII Cieszyński Konkurs Pieczenia Strudla oraz pokaz pieczenia (rodzina Riess), konkursowe strudle należy przynieść do IT Zamku do godz. 14.00; Amfiteatr pod Wieżą Piastowską

**16.00** – „Ojcowski Dom to istny raj”, występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, Amfiteatr pod Wieżą Piastowską

**17.30** – Msza Święta z udziałem kapeli góralskiej Wałasi, Rotunda św. Mikołaja

**19.00** – Zielona tajemnica drzew, poezja Jerzego Oszeldy ilustrowana muzyką; wykonawcy: kapela Wałasi, Józef Skrzek, zespół Poethicon oraz Bogusław Słupczyński, chór; Teatr im. A. Mickiewicza. (wot)

## Trówa była na wdycki

Trówa, w istebniańskiej części Beskidu Śląskiego znana jako tróhła, to malowana skrzynia, która kryła w sobie wiele skarbów. O tym, jak wyglądała, co zawierała, rozmawiamy Małgorzatą Kiereś, folklorystką, dyrektorką Muzeum Beskidzkiego w Wiśle.

**Co wiadomo więcej na temat tróhły, poza słownikowymi definicjami, że jest to malowana skrzynia?**

Skrzynia malowana była miejscem, w którym można było znaleźć wszystko. W *postrzodku* miała przede wszystkim całe bogactwo stroju, wszystko to, co było w chałpie *zocene*. Wokół był malutki *przyskrzynek*, a w nim znajdowały się *okulory*, *stary kancynoł* czy portfel. Tróhły na całym Śląsku Cieszyńskim miały bardzo dużo symboliki i ciekawych motywów

zdobniczych na zewnętrznej stronie. Skrzynie był tak bardzo ciekawie zbudowane u stolarzy, choć stare źródła i materiały powiadają, że wzięły się z Kalwarii Zebrzydowskiej. Dopiero jednak po przywiezieniu na miejsce skrzynie były malowane i zdobione. Były brązowe, niebieskie i zielone. Na licu ściany zawsze były dwa motywy zdobnicze, takie jakby dwa okienka, charakterystyczne były zawsze motywy kwiatowe, nie było ornamentyki takiej, jak na skrzyniach pasterskich, wołoskich. Wynika to choćby ze zbiorów Towarzystwa Ludoznawczego. Jak trówę otrzymała młoda pani w wianie, to miała w niej *wszecko*, co możliwe – pościel, zwały lnu na koszule i prześcieradła, strój. To nie było tak, że tróhła była kupowana ileś tam razy. Była raz jedna w chałpie i była na *wdycki*.

**Na ile dziś popularna jest tróhła, w jak wielu domach się zachowała?**

I tutaj ciekawostka – dziś tróhła jest popularna u *panoczka* z miasta. To jest taka osoba, której się podoba jej kształt, estetyka, właściwie wszystko. Bardzo często trówa z góralskiej chałpy trafiła do chałpy, która jest w mieście i *kany panoczek* z miasta się nią rozkoszuje.

**Spotkałem się z tłumaczeniem trówy jako trumny. Skąd się to wzięło?**

To jest tożsame w znaczeniu etymologicznym. Wszyscy wiedzieli jednak dobrze, że tróhła to jest ta, *kiero stoi w chałpie na ździorby*, i ta tróhła, w której człowiek umiera, i w której zaniosą go na cmentarz. Ludzie nie mają problemu z rozróżnieniem tych pojęć.

Rozmawiał: (wot)



Małgorzata Kiereś

## Radość fotografowania



FOT. KAZIMIERZ SUCHANEK

W Bastei Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości od 18 września do 11 listopada będzie można oglądać fotografie księdza Kazimierza Suchanka „Bliscy memu sercu. Wernisaż odbędzie się w piątek o godz. 17.30. Ksiądz Suchanek pochodzi z Szumbarku, jest członkiem honorowym Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Sam o sobie mówi, że jest amatorem, który fotografuje dla przyjemności i radości. Obecnie duchowny ewangelicki mieszka w Stonawie. Fotografie wykonane w latach 1960-1985, kiedy ks. Kazimierz Suchanek powrócił z Bratysławy w swoje rodzinne strony, można oglądać codziennie w godz. 9.00-17.00. (wot)

## reklama



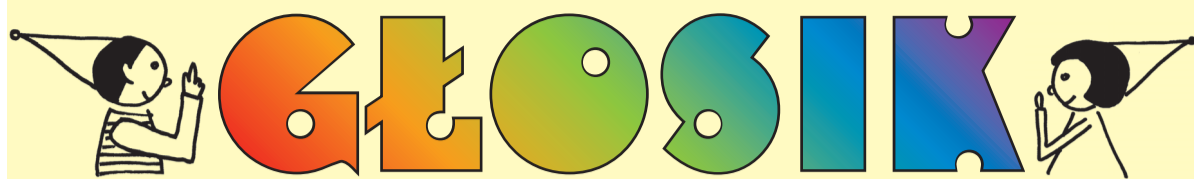
Mgr. Vanda Havlová  
organizuje

### Kursy obniżania nadwagi

**Odchudzasz się powoli, ale skutecznie!!!**

Info: [www.havlova.cz](http://www.havlova.cz)  
kom.: 603 452 702

W Cz. Cieszynie zaczynamy  
**16. 9. 2009**



# Prognoza pogody

Było ładne, wrześniowe popołudnie. Ludmiłka leżała na łące i obserwowała niebo, a Głosik chodził dookoła i wpatrywał się w drzewa. – *I co? Znalazłaś coś?* – zapytał Głosik. – *Na razie nic. Spróbuję w trawie* – odpowiedziała Ludmiłka, oderwała wzrok od chmur i spoglądała na trawę. Tak właśnie zastały ich krasnale. – *To jakaś nowa zabawa? Czego szukacie?* – zapytały zaciekawione. – *Szukamy znaków* – odpowiedział Głosik i powrócił do swoich poszukiwań między drzewami. – *A na co wam znaki drogowe? Poza tym chyba nie znajdziecie ich na łące i w lesie* – przyjaciele Głosika i Ludmiłki byli trochę zbici z tropu. – *Ależ nie! My przecież wypatrujemy znaków jesieni!* – wyjaśniła im Ludmiłka

– *Chcemy w ten sposób przepowiedzieć pogodę na następne miesiące* – dodała. Krasnale oczywiście dalej nie wiedziały, co to ma znaczyć i jak można przepowiedzieć pogodę, oglądając drzewa i trawę.

– *Bo to jest tak* – zaczął Gosik. – *Podzieliliśmy się zadaniami. Ja obserwuję ptaki, a Ludmiłka niebo i trawę.* – *No, to faktycznie nam wyjaśniłeś. Dalej nic nie wiemy* – powiedział jeden z krasnali. – *Jak to?* – zdziwił się Głosik – *To nie słyszeliście, że jak we wrześniu tuste ptaki, to w zimie mróz nie byle jaki? Albo takie przysłowie: „Jeśli wrzesień będzie suchy, październik nie oszczędzi nam pluchy”. Właśnie dlatego oglądam ptaki, czy są tuste czy nie, ale jakieś takie chude jednak. Czy-*

*li nie będzie mrozu w zimie. A Ludmiłka ogląda niebo, czy tam są jakieś chmury deszczowe. Jeśli nie, to znaczy, że będzie sucho, a za to w październiku popada.*

– *A poza tym – gdy wrzesień bez deszczów będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie* – dodała Ludmiłka. Krasnale co prawda już zrozumiwały, o co chodzi, ale chyba nie bardzo wierzyły w tę metodę. – *A jaki znak można znaleźć w trawie?* – zapytały. – *Jak we wrześniu rosa, w zimie będzie kosa* – brzmiała odpowiedź. – *I co, jesteście pewni, że to działa?* – zapytały. – *Nie bardzo* – przyznała Ludmiłka – *Na razie żadnych jesiennych znaków nie udało nam się wypatrzeć. Ale do zimy przecież jeszcze daleko...*

KROPKA

## WITAMY

**JAKUB**, syn Moniki i Adama Nalewajków ze Stonawy, urodził się 18 marca br. w Ostrawie-Porubie. Ważył 3 240 g i mierzył 51 cm. Imię dla synka rodzice wybierali wspólnie.

Jakub to imię hebrajskiego pochodzenia. Wywodzi się od słowa oznaczającego piętę. Według tradycji, patriarcha Jakub urodził się, trzymając za piętę swego brata Eza. W nieco innym brzmieniu imię to było znane w Mezopotamii i Egipcie. Imię Jakub nosili królowie Szkocji z dynastii Stuartów.

Jakub obchodzi imieniny 6 maja i 25 lipca.

**UWAGA RODZICE!** Zachęcamy do nadsyłania zdjęć Waszych pociech, które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i



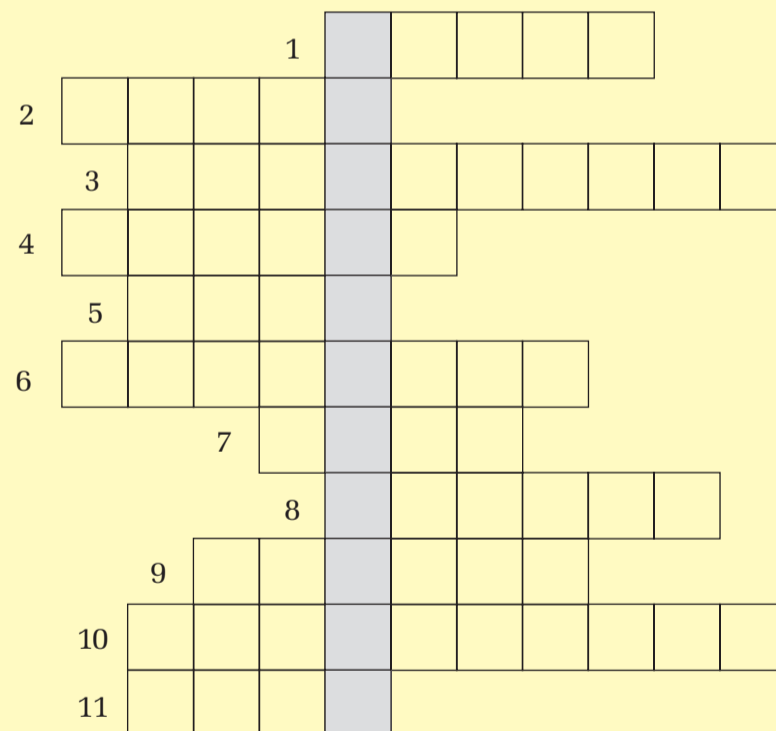
FOT. APC

wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: [danuta.chlup@glosludu.cz](mailto:danuta.chlup@glosludu.cz) lub klasyczną pocztą na adres Redakcji. (dc)

## KRZYŻÓWKA

Kochani Czytelnicy! Dziś Głosik ma dla was specjalną krzyżówkę z zagadkami o pogodzie, porach roku i miesiącach. Zapraszamy do rozwiązywania!

1. Jak mroźna zima, to pojeździsz na nich po lodzie
2. Czasem jest z piorunami
3. Miesiąc z choinką
4. Jedna jaskółka nie czyni...
5. Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa...
6. Jeden z wakacyjnych miesięcy
7. Jak rano opada to trawa jest mokra
8. W marcu jak w...
9. W zimie świeci nisko
10. Jesienny miesiąc
11. Gęsta i biała jak mleko utrudnia jazdę samochodem.



## ANKIETA

**Uczniowie 5. klasy Polskiej Szkoły Podstawowej w Trzyńcu przy ul. Dworcowej opowiadają Głosikowi, czy fajnie jest wrócić po wakacjach do szkoły.**

**Bogdan Krężelok**



Wakacje są o wiele lepsze niż szkoła. W tym roku byłem we Włoszech i w największym cyrku świata. Szkołę też lubię, fajnie, że są tu koledzy i koleżanki. Cieszę się, że w ciągu roku szkolnego będą zawody sportowe, zwłaszcza Zjazd Gwiazdzysty.

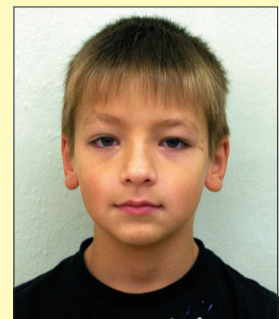
**Tomek Suchy**

Wcale się nie cieszę, że zaczęła się szkoła. Na wakacjach było bardzo fajnie, byłem na Słowacji i bardzo mi się tam podobało. W szkole prawie z każ-



Rok szkolny zaczął się dobrze, ale trochę mi brakuje tego, że w lecie byłam ciągle z moją najlepszą koleżanką, a teraz muszę się uczyć.

**Jakub Chodura**



łam się uczyć, ale z drugiej strony brakowało mi kolegów i koleżanek.

**Weronika Hliśnikowska**



dej lekcji są zadania domowe do odrobienia, a to nie jest zbyt fajne. Dobre strony chodzenia do szkoły to koledzy w klasie, cieszę się też na zawody i na konkurs recytatorski.

**Magdalena Wania**



Na wakacjach było fajnie, ale w szkole też jest dobrze. Przez te dwa miesiące już byłem smutny, bo nie miałem kolegów. Fajnie, że nauczymy się czegoś nowego, chociaż mnie też irytują zadania domowe. W czasie wakacji byłem z rodzicami w Turcji.

**Magdalena Mrózek**

Trochę się cieszę, a trochę nie, że wakacje się skończyły. W lecie byłam z rodzicami w Górach Orlickich, a potem pojechałam do rodziny na Słowację i na obóz z kościoła.

Wakacje się skończyły i trzeba chodzić do szkoły. Trochę dobrze, a trochę źle, bo szkoła ma plusy i minusy. W wakacje odwiedziłam Chorwację, było fajnie, bo nie musia-

(ep)

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### Powitanie pierwszoklasistów

W piątek 11 września w świetlicy szkolnej w Czeskim Cieszynie odbyło się tradycyjne powitanie pierwszoklasistów. Starsi koledzy przygotowali tor przeszkód, zagadki oraz sok z cytryny, po wypiciu którego trzeba się było uśmiechnąć. Wszystkie dzieci radziły sobie bardzo dobrze. Na zakończenie zostały pasowane mieczem i otrzymały śliczne prezenty. Chociaż słońce zakryły chmury, twarze dzieci były uśmiechnięte.

LUCYNA WASZEK



FOT. APC

Pani od biologii pyta Jasia: – *Jasiu wymień mi 5 zwierząt mieszkających w Afryce.*

Na to Jaś:

– *2 małpy i 3 słonie.*

\*\*\*

– *Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły?* – pyta nauczycielka Jasia.

– *Bo nie mogę się obudzić na czas...*

– *Nie masz budzika?*

– *Mam, ale on dzwoni wtedy gdy śpię.*

\*\*\*

Koniec roku szkolnego. Przychodzi Jasio do domu z rozczoszczoną mianą i mówi:

– *Mamo, jak zwykle byłem ostatni*

*na rozdaniu świadectw i jak zwykle dostałem najgorsze.*

\*\*\*

Na lekcji geografii nauczyciel pyta Jasia:

– *Która rzeka jest dłuższa: Ren czy Missisipi.*

– *Oczywiście Missisipi.*

– *Doskonale. A czy wiesz, o ile jest dłuższa?*

– *Dokładnie o sześć liter!*

\*\*\*

Jaś pyta mamę:

– *Mamo, ile jest w tubce pasty do zębów?*

– *Nie mam pojęcia, synku.*

– *A ja wiem! Od telewizora do karnapy!*





# W derbach skuteczniejsze Witkowice

Nie tak wyobrażali sobie hutnicze derby hokeiści Trzyńca. Podopieczni trenerów Pavla Marka i Břetislava Kopřivy przegrali u siebie z Witkowicami 1:3. Goście z Ostrawy potwierdzili znakomitą formę z pierwszych trzech kolejek ekstrakligi i po zwycięstwie z Trzyńcem obronili fotel lidera tabeli. Na jutro zaplanowano mecze 5. kolejki. Trzyńczanie zagrają na wyjeździe z Kometą Brno, która jako jedyna drużyna jeszcze nie zdobyła punktu w tym sezonie. Mecz na lodowisku beniaminka rozgrywek rozpoczyna się o godz. 18.00.

Jeżeli Stalownicy chcą marzyć o zwycięstwie, powinni w Brnie zagrać znacznie lepiej w ofensywie. Oprócz pierwszej kolejki, w której hokeiści zaaplikowali Slavii pięć bramek, pozostałe występy z udziałem trzynieckiej drużyny stały pod znakiem strzeleckiej męczarni. We wtorek w Werk Arenie powiało optymizmem tylko w pierwszej tercji, gospodarze wyszli nawet na prowadzenie po efektywnym strzale z woleja Jiřego Polanskiego. Po wyrównującej bramce Witkovic trzy punkty stawały się powoli dla Trzyńca fatamorganą. – *Nie wiem, dlaczego w ataku idzie nam tak to- pornie* – stwierdził rozczarowany

strzelec jedyne gola dla Trzyńca, napastnik Jiř Polanský. – *Niby mamy ofensywną drużynę, ale jakoś tego nie widać* – dodał. Na pewno Stalownicy nie mogą narzekać na złe przygotowanie kondycyjne, bo przed sezonem trenowali bardzo ostro, w dodatku pod wodzą nowych trenerów kondycyjnych. Słabo po prostu jak na razie wychodzą im stałe fragmenty gry, które we współczesnym hokeju mają kluczowe znaczenie. Witkowice wykorzystały we wtorek dwie przewagi liczebne, gospodarze z siedmiu nie spożytkowali ani jednej. – *I to przesądziło sprawę, albowiem Witkowice w przewagach liczebnych poka-*

*zały dużą klasę* – stwierdził trener Trzyńca, Břetislav Kopřiva. – *Musimy w tej materii coś zmienić, najlepiej zaraz w piątkowym spotkaniu z Kometą* – dodał Kopřiva.

W zaduchu, jaki panował we wtorek w Werk Arenie, świetnie radzili sobie obaj bramkarze. Hokej w wręcz letniej temperaturze najgorzej znoszą właśnie golkiperzy. Nie tylko bronią na nierównej często tafli, ale w kłębach unoszącej się pary mają utrudnione pole widzenia. Trzynieccy trenerzy po raz kolejny postawili na słowackiego bramkarza Petera Hamerlíka, który zaliczył równy mecz i nie można go obarczać winą za porażkę. Jeszcze lepiej bronił jednak rywal z Witkowic – Jakub Štěpánek, bez dwóch zdań główna postać hutniczych derbów.

## TRZYNIEC WITKOWICE 1:3

Tercje: 1:0, 0:1, 0:2. Bramki i asysty: 20. Polanský (Polák, Tomas) – 23. Treille (Štěfanka, Krenželok), 55. Kvapil (Ujčík, Hruška), 60. Stehlík

(Kvapil, Ujčík). Kary 6:7, wykorzystane 0:2. Widzów 3023.

Trzyniec: Hamerlík – Cartelli, Záb, Seman, Malec, Hrabal, Výtisk, Andersons, Lojek – Balej, Kohn, Růžička – Květoň, Peterek, Martynec – Tomas, Polanský, Polák – Kanko, Kůtný, Ostřížek. Witkowice: Štěpánek – Sičák, Trnka, Kuboš, Stehlík, Rehák, Jurečka – Hubáček, Burger, Kvapil – Varađa, Ujčík, Hruška – Treille, Štěfanka, Krenželok – Svačina, Strapáč, Klimek.

Trzynieckim hokeistom nie można odmówić determinacji, z jaką rozpoczęli spotkanie z odwiecznym rywalem z Witkowic. Bramka Polanskiego, który po efektywnym woleju spokojnie mógłby ubiegać się o kontrakt w amerykańskiej lidze baseballowej, nie ustawiła jednak przebiegu meczu. Witkowice na wstępie drugiej tercji doprowadziły bowiem do wyrównania, przejmując zarazem inicjatywę na lodowisku. Podopieczni trenera Aloisego Hadačzika grali z kontry, mogli też liczyć na dobrze poukładaną defensywę. Mecz rozstrzygnął się w trzeciej odsłonie. Na 1:2 trafił płaskim golfowym strzałem Kvapil, na 1:3 w ostatnich sekundach spotkania Stehlík – celując w okienko bramki strzeżonej przez Hamerlíka.

**W innych meczach 4. kolejki:** Kladno – Brno 4:0, Litwinów – Zlin 1:2, Pilzno – Cz. Budziejowice 4:2, Slavia – Sparta 4:2, Liberec – Pardubice 4:3, Karlowe Wary – Mlada Boleslaw 3:4.

1. Witkowice	4	11	13:5
2. Slavia	4	9	16:10
3. Ml. Boleslaw	4	9	11:8
4. Pilzno	4	9	10:9
5. Zlin	4	8	10:8
6. Cz. Budziejowice	4	6	12:11
7. Liberec	4	6	10:11
8. Kladno	4	5	13:11
9. K. Wary	4	5	13:14
10. Sparta	4	5	9:10
11. Pardubice	4	4	10:12
12. Trzyniec	4	4	8:12
13. Litwinów	4	3	9:13
14. K. Brno	4	0	5:15

JANUSZ BITTMAR



Václav Varađa oko w oko z Peterem Hamerlíkiem. Z tego pojedynku zwycięsko wyszedł trzyniecki bramkarz.

## ECHA PIŁKARSKIEGO WEEKENDU W I A KLASIE

# Piłkarze Dziećmorowic wiceliderami tabeli

## LUTYNIA DOLNA 4:2 KS STONAWA (2:1)

Bramki: 26. a 36. P. Vanečko, 65. z pen. Hanusek, 81. Bílý – 21. Loder, 85. J. Pacanovský. Lutynia Dolna: J. Jurko – Hawlásek (68. Bílý), Smetana, Šimek, Čief – Hanusek, Figura, Posel (82. Huňář), Zuček – Tvrďý (90. Květinský), P. Vanečko. Stonawa: Janovský – Špinar (80. Chybi-dziura), Janáček, Bystroň, Franc – Petruňa, Frait, Stračánek (68. Martiník), Geršl – Běhounek (46. J. Pacanovský), Loder.

Faworytem derbów byli piłkarze Stonawy, którzy jednak po 45 minutach przegrywali 1:2, zaś w drugiej połowie kompletnie się pogubili. Gospodarzy poprowadził do zwycięstwa Petr Vaněčko, który zwłaszcza w pierwszej połowie grał jak natchniony. Kiedy w 61. minucie Hanusek z karnego trafił na 3:1, w Lutyni Dolnej zanosilo się na rzeź niewiniątek. Stonawianie popełniali dziecinne błędy, do ich rozkojarzonej defensywy sunął jeden atak

za drugim. Po jednym z kolejnych błędów w stonawskiej obronie Bílý poprawił na 4:1 i na dziewięć minut przed końcem meczu można było zwinąć kurtynę. Stonawianie w 85. minucie po strzale Pacanovskiego zdążyli już tylko złagodzić rozmiar porażki.

## ŠMIŁOWICE 0:4 DZIEĆMOROWICE (0:3)

Bramki: 24. i 40. Matušík, 34. Punčochář, 79. Martinček. Šmilowice: Lysek – J. Topiarz – Bolf, Osmančyk, L. Kohut – Barteczek (31. M. Sikora), Klár, M. Kohut, Michal Šzuscik – Noga (61. Smolka), Balwar (86. Hamrozi). Dziećmorowice: Bartoš – Martinček, Hojdys, Novák, F. Matušík (70. Ligocký) – Slanina (75. Maleňák), Velký, Špička, Schimke – O. Matušík, Punčochář (85. Barteczek).

Šmilowiczanom bardzo daleko do formy z ubiegłego sezonu. Nic dziwnego, trener Pavel Smatana dysponuje stosunkowo młodym zespołem, który w konfrontacji z do-

świadczonymi Dziećmorowicami był bez szans. Elektrycy przesądziли o zwycięstwie już w pierwszej połowie. Kluczem do sukcesu ekipy Petra Czyży był świetna gra w defensywie i szybkie kontry.

## JANOVICE 4:0 SUCHA GÓRNA (1:0)

Bramki: 41., 65. i 85. Žižka, 80. Pařnica. Sucha Górna: Gradek – Firla (77. J. Beránek), Nový, Čermák, Osika (81. Bebenek) – Janovský, Miczka, Jeziorský, Zima – Příborský, Malchárek (46. Kaleta).

Na boisku ambitnego beniaminka rozgrywek piłkarze Suchej Górnej nie zdali egzaminu. Wprawdzie w barwach gości znakomity mecz zaliczył pomocnik Roman Miczka, niestety jego koledzy z drużyny zafundowali sobie w Janovicach drzemkę. Z letargu nie wyrwał ich nawet hat-trick Žižki, który w tym meczu bliski był strzelenia aż pięciu bramek. Tak słabo zagrała po prostu górnosuska defensywa. Podopieczni trenera Pavla Sýkory w

przypadku zwycięstwa awansowaliby na pierwsze miejsce w tabeli. Były to jednak marzenia ściętej głowy.

## RASZKOWICE 0:0 BYSTRZYCA

Bystrzyca: M. Mrozek – Bauman – Szturc (65. J. Rusz, 90. Szlaur, 92. Lorenzini), Škarka – P. Turoň – Maier, Marek Szuscik, Lachowicz, Drong – Šrubař, A. Kluz.

W wyrównanym spotkaniu lekką przewagę utrzymywali bystrzyczanie, pod bramką Raszkowice radzili sobie jednak nieskutecznie. Dobrą okazję w polu karnym gospodarzy zmarnował Kluz. Dla ekipy trenera Radka Morcinka był to już trzeci remis w tym sezonie. W porównaniu jednak do ubiegłego sezonu po futbolu w wykonaniu Bystrzycy już nie boją oczy.

**Lokaty:** 1. Stara Biela 11, 2. Dziećmorowice 10, 3. Bruszperk 10, 4. Sucha G. 10, 5. Stonawa 7, 8. Bystrzyca 6, 9. Lutynia Dolna 6, 14. Šmilowice 2 pkt. (jb)

## W SKRÓCIE

■ **KTO ZA BEENHAKKERA?** Coraz ciekawsza staje się walka o stół selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski. Po kandydatach z Polski (m.in. Franciszek Smuda), do walki o stanowisko trenera kadry biało-czerwonych stanęły także znane nazwiska z zagranicy.



Avram Grant trenerem Polski?

Polaków trenować chce m.in. Niemiec Lothar Matthaeus, na światło dzienne wypłynęła też kandydatura Avrama Granta. Informację o możliwości zatrudnienia byłego trenera Chelsea Londyn podał wczorajszy „Przegląd Sportowy”.

■ **SA PIERWSZE WYROKI W AFERZE KORUPCYJNEJ.** Na karę trzech lat więzienia, w zawieszeniu na pięć lat, i grzywnę w wysokości 100 tys. zł, skazał wczoraj Sąd Rejonowy w Kielcach byłego trenera Korony Kielce, Dariusza W. Wobec jego asystenta Andrzeja W. sąd orzekł karę dwóch i pół roku więzienia, w zawieszeniu na trzy lata, i 30 tys. zł grzywny. Obaj zostali skazani za korumpowanie i usiłowanie korumpowania sędziów obserwatorów PZPN i zawodników drużyn rywalizujących z Koroną w lidze. Wyrok nie jest prawomocny i zapadł bez procesu. Obaj oskarżeni podczas śledztwa przyznali się do winy i zgodzili się dobrowolnie poddać karze.

■ **SAUBER ZMIENI SILNIK.** Według niemieckich mediów, jeśli team Sauber/Qadback dostanie pozwolenie na start w następnym sezonie w Formule 1, będzie korzystał z silników i skrzyń biegów Ferrari. Podczas wtorkowej konferencji prasowej szefostwo zespołu stwierdziło, że szykuje się do przyszłego sezonu. – *Zespół ma zamiar przystąpić do nowego sezonu. Chcemy wystartować od pierwszego wyścigu w 2010 roku* – podał w oficjalnym komunikacie prasowym team Sauber/Qadback.

■ **KARWIŃSKA LIGA STRZELECKA.** Klasyfikacja końcowa – pistolet dowolny: 1. Petr Hubáč (Kovona Karwina), 2. Jan Walica (Olza Trzyniec), 3. Michal Hostaša (Frydek-Mistek); pistolet sportowy: 1. Petr Hubáč, 2. Jan Štěřba (Kovona Karwina), 3. Patrik Vrřala (Kovona Karwina); pistolet standardowy: 1. Petr Hubáč, 2. Patrik Vrřala, 3. Aleš Kurečka (Ostrava).

■ **KIEDY III RUNDA PUCHARU CMZF?** Znamy już oficjalny termin meczów III rundy piłkarskiego Pucharu CMZF (w tym roku pod nazwą „Ondrášovka Cup”) z udziałem naszych drużyn. Drużoligowy zespół Fotbalu Trzyniec zmierzy się u siebie z pierwszoligowym Bohemians 1905 w środę 23 września o godz. 16.30, natomiast drugoligowy piłkarze Karwiny pojedynkują z pierwszoligowym Brnem zaliczą na własnym stadionie dzień później, także o godz. 16.30. Wczoraj, po zamknięciu tego numeru, w III rundzie Pucharu CMZF zmierzyły się zespoły FC Opawy i Banika Ostrava. (jb)